GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

28. LUTEGO 1919.

NR. 45. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razowa przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11·—	K 12·—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30·—	„ 33·—	„ 36·—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66·—	„ 72·—	„ 51·—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132·—	„ 144·—	„ 102·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Markę = 1 K. 50 hal.
Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Ankieta w sprawie żydowskiej.

Rząd polski przygotowuje widocznie jakieś projekty ustawodawczego uregulowania stosunków ludności żydowskiej w państwie polskiem, ponieważ Komisya Rządząca wezwała zarząd miasta Lwowa, ażeby w tej sprawie przedłożył jej swoją opinię. Zarząd miasta mniemał, iż najlepiej rozjaśni przeróżne sprawy sporne, które stanowią istotę t. zw. kwestyi żydowskiej, jeżeli zaprosi przedstawicieli wszelakich odcieni stronnictw żydowskich do objawienia zdania co do następujących pytań:

1) Jaki jest Pański ściśle sformułowany postulat co do praw i obowiązków żydów w odniesieniu: a) do państwa polskiego; b) do narodu polskiego: c) do innych narodów w kraju naszym zamieszkałych;

2) jakie u[illegible] ustrój i urządzenia organizacyjne są Pańskiem zdaniem potrzebne dla osiągnięcia tego postulatu?

Ciekawym jest to objawem, że w obszernej i bardzo rozstrzelonej dyskusyi, jaka w tej ankiecie rozwinęła się na tle tak skomplikowanej sprawy, jak kwestya żydowska, biorą udział przeważnie żydzi sami — t. j. przedstawiciele żydowskich stronnictw. Najwięcej mówią, bo najliczniej są reprezentowani w ankiecie asymilanci, przyczem wyraźnie zarysowały się pomiędzy nimi dwa kierunki: „Polaków wyznania mojżeszowego", którzy deklarują się stanowczo jako przynależni do polskiej narodowości, i asymilantów prawdziwych, którzy nie wyrzekają się narodowości żydowskiej — pozostają Żydami, „upodabniających się" tylko z Polakami przez przyjęcie mowy polskiej w potocznem życiu i zbliżanie się towarzyskie do Polaków.

Najsilniejszą, i jak się okazuje z treści rozpraw ankiety, najbardziej dziś wpływową organizacyą partyjną pomiędzy Żydami naszymi, są syoniści, czyli nacyonaliści żydowscy z wykształceniem nowożytnem, którzy też swój program narodowy formułują według nowożytnych pojęć, nie sięgając do biblii. W stosunku do Polski żądają oni wyłączenia Żydów jako odrębnej społeczności narodowej i osobowości prawnej zbiorowej, jako korporacyi politycznej, z własną Radą narodową, jako najwyższym swoim organem wykonawczym, i w rządzie państwowym żydowskiego sekretarza stanu (ministra). Obok całej tej odrębnej organizacyi narodowo-politycznej, wymagają nadto zastępstwa żydów we wszystkich ciałach reprezentacyjnych na równi z ludnością innych wyznań i narodowości, według katastru narodowego!

Zastępca najliczniejszej u nas masy żydostwa — starowierców oświadczył, że Żydzi chcą żyć w zgodzie i spokoju z Polakami i spodziewają się, że znów Polacy dla miłej zgody z żydami przyjmą program — syonistów.

Żydowska partya socyalistyczna żąda także autonomii narodowej według modły syonistów, obok tego pełnego równouprawnienia obywatelskiego z nie-Żydami i uznania żargonu za język narodowy Żydów, z wszystkiemi konserwacyami tego uznania w szkole i w urzędzie.

Reprezentant stronnictwa Poale-Sion, czyli żydowskiej partyi narodowo-socyalistycznej takie same zgłosił żądania.

Widzimy więc z tego, że zastępcy najsilniejszych liczebnie mas żydostwa wszyscy zgodnie stoją na gruncie programu syonistów. Jedni tylko asymilanci, najliczniej zastąpieni w ankiecie, a najmniej liczebnie pomiędzy ogółem ludności żydowskiej, nie żądają autonomii narodowej, zadawalniając się autonomią wyznaniową. Według programu syonistów żądają żydzi w państwie polskiem potrójnego równouprawnienia:

Po pierwsze: chcą uważać się za przynależnych do narodu z własną samodzielną organizacyą państwową w Palestynie, i z rządem, stanowiącym centralny organ polityki narodowej żydów całego świata:

po wtóre: żądają odrębnej i samoistnej organizacyi narodowo-politycznej w Polsce, z własną najwyższą Radą narodową i zastępstwem w rządzie państwowym przez żydowskiego sekretarza stanu;

po trzecie zupełnego równouprawnienia obywatelskiego z nieżydowską ludnością i proporcyonalnego do liczby Żydów zastępstwa ich we wszystkich ciałach reprezentacyjnych — państwa, powiatów i gmin.

Chrześcijańscy uczestnicy ankiety składali swoje oświadczenia nie w imieniu stronnictw lub korporacyj, ale tylko we własnem imieniu, gdyż, jak wiadomo, Polakom zawsze najmilej niesympatyczną im sprawę żydowską przemilczać, w przekonaniu, że z nią — jakoś to będzie... Zabierali głos w ankiecie z grona chrześcijańskich jej uczestników: prof. dr. Alfred Halban, prof. dr. Maksymilian Thullie, dr. Jan Pieracki i Teofil Merunowicz. Wszyscy oni, jakkolwiek każdy z nich do innego należy stronnictwa, oświadczyli się zgodnie za przyznaniem żydom w państwie polskiem równouprawnienia obywatelskiego, t. j. rzetelnego zrównania ich pod względem praw, jak i obowiązków z resztą ludności, za przyznaniem im autonomii wyznaniowej w zakresie spraw, które i dla ludności innych wyznań są wyznaniowemi — lecz z wykluczeniem autonomii narodowo-politycznej; unormowania jednakiego wpływu państwa na całe szkolnictwo, żydowskie jak i nieżydowskie, analogicznego unormowania warunków wykształcenia ogólnego rabinów i nauczycieli religii żydowskiej, jak u chrześcijan, i takiej ustawy o zewnętrznych stosunkach wyznania żydowskiego, któraby z zakresu działania gmin wyznaniowych i izraelickich i rabinów wyraźnie i stanowczo wyłączyła wszystko, co dla ludności innych wyznań należy do cywilnych władz administracyjnych i sądowych.

Żydzi w ogólności nie są zadowoleni z rozpraw ankiety, która pomimo łatwej do zrozumienia rozbieżności wyrażonych w niej opinij, bądź co bądź poruszyła niejedno z bardzo drażliwych dla żydów pytań.

Podobno odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie ankiety, na którem będą czynione próby streszczenia wyników jej rozpraw.

Lwów. T...

Organizacye polskie na kongresie.

(Korespondencya „Głosu Narodu")

Paryż, 20 lutego.

Niezupełnie dobrze w kraju zdają sobie sprawę z tego, jak wyglądają organizacye polskie w Paryżu, jaki ich zakres działania, jaki rozdział kompetencyi. Dla zoryentowania więc nakreślę tu szkicowo tę sprawę.

Najstarszą instytucyą jest Polski Komitet Narodowy w Paryżu, który rozpoczął tu swoją działalność przed rokiem, a składał się ledwie z pięciu osób. Rozrastał się w miarę potrzeby do coraz szerszych ram, gdy sprawa polska nabierała znaczenia i trzeba było w coraz nowych kierunkach rozwijać działalność. Dziś Komitet Narodowy, do którego weszli i trzej reprezentanci delegacyi, przysłanej tu przez Naczelnika państwa Piłsudskiego, składa się z 22 osób. Przewodniczy mu p. Roman Dmowski, wchodzą zaś w skład jego pp.: Bartoszewicz Joachim, Dr Dłuski, major Fronczak (z Ameryki), prof. Stanisław Grabski, Kozicki Stanisław, hr. Łubieński, Piltz Erazm, hr. Rey Mikołaj, Rozwadowski Jan, Seyda Maryan, Skirmuntt, Smólski (z Ameryki), hr. Sobański, Dr Sokolnicki, prof. Sujkowski, Tetmajer Włodzimierz, Wielowieyski Józef, Wierzbicki, hr. Zamoyski Maurycy, hr. Żółtowski Jan.

Komitet dzieli się na siedem wydziałów: 1) sekretaryat generalny (Wielowieyski, szef biura: Romer Tadeusz); 2) wydział prawno-polityczny, a który stanowi zewnętrzną reprezentacyę Komitetu (Piltz, sekretarz: Dr Babiński); 3) wydział wojskowy (Wielowieyski); 4) wydział prasowy (Seyda, szef biura: Natanson Stefan); 5) wydział propagandy (Rozwadowski); 6) wydział skarbowy (Zamoyski, szef biura: Przeździecki); 7) wydział ekonomiczny (dawniej Żółtowski, obecnie Wierzbicki, szef biura: Skowroński). — Osobno są zorganizowane: 1) sztab generalny wojsk pod dowództwem gen. Hallera, który stanowi część wojsk koalicyjnych i podlega bezpośrednio marszałkowi Fochowi; 2) opieka cywilna i 3) opieka wojskowa dla Polaków.

Komitet Narodowy ma charakter zrzeszenia prywatnego, które jednak zostało — jak wiadomo — uznane przez koalicyę za oficyalną reprezentacyę narodową Polski. Od niedawnego czasu już istnieją urzędowe organy polskie ze strony rządu polskiego w Warszawie. Więc posłem Polski (ambasadorem) przy rządzie francuskim jest p. Piltz; obok tego istnieje konsulat polski (przy rue Godot de Mauroy 5).

Obok tych władz polskich przy rządzie francuskim powołaną do życia została delegacya kongresowa polska. Delegatami, którzy reprezentują Polskę na kongresie, są pp. Roman Dmowski i Ignacy Paderewski; ponieważ ten ostatni nie przybył tu jeszcze, zastępuje go Dr Dłuski. Im dodane są do pomocy względnie liczne siły. A więc mają trzech sekretarzy, pp. Kopickiego, Chamca i Sokolnickiego. Jako ciało doradcze w zakresie polityki funkcyonuje przy nich narada delegacyjna, składająca się z przedstawicieli delegacyi kongresowej, w niezbyt licznej liczbie osób. Wydziały delegacyi, będące organami pomocniczymi dla delegacyi, nie są jeszcze ostatecznie zorganizowane. Funkcyonują już: 1) wydział polityczny, w którym przewodniczy p. Piltz, zasiada między innymi p. Skirmuntt, a sekretarzem jest Dr Babiński, oraz 2) wydział ekonomiczny zwany zwykle delegacyą ekonomiczną), którego szefem jest p. Wierzbicki, a sekretarzem p. Chamiec. Projektowano nowe wydziały, gdy tymczasem przybyło Biuro kongresowe, na którego czele stoi p. Pułaski. Tego biura częścią jest i delegacya ekonomiczna, która wcześniej tu zawitała. Prawdopodobnie więc będzie przy delegacyi kongresowej obok wydziału politycznego stać biuro kongresowe, które dopiero podzieli się na szereg sekcyj (ekonomiczna, prawna, terytoryalna i t. d.), a ewentualnie później zostanie dodany wydział rozrachunkowy, który jeszcze został w kraju. Biura delegacyi kongresowej mieszczą się przy Avenue Kleber 11 bis (sekretaryat), i 20 (delegacya ekonomiczna), Biuro kongresowe przy tejże Avenue 74.

Praca rozdzielona jest wprawdzie między różne czynniki i stanowisko tych czynników w stosunku do siebie, do rządu w kraju i na zewnątrz nie zawsze jest jasne; stanowisko rządu p. Moraczewskiego wobec koalicyi i Komitetu Narodowego utrudniało przeprowadzenie właściwego ustosunkowania tych ciał. Na szczęście położenie w kraju wyjaśniło się przez powołanie p. Paderewskiego na prezydenta i zwołanie sejmu. Rzeczywiście trzeba stwierdzić, iż tyle tu dobrej woli, tyle chęci służenia sprawie ogólnej, iż mimo znacznych braków w formalnem skoordynowaniu wysiłków jest materyalna współpraca najzupełniej przeprowadzona w praktyce.

Przecież ludzi tu za mało, tyle jest pracy. Za mało zwłaszcza takich, którzyby znali doskonale język angielski i mieli stosunki z Anglikami i Amerykanami. We Francuzach mamy przeważnie przyjaciół, nawet bardzo serdecznych, choć są wyjątki. Ale o Anglię i Amerykę trzeba zabiegać, trzeba ich pouczyć o Polsce, o której bardzo mało wiedzieli i którą i dziś mało znają.

W. A.

Z Sejmu.

Warszawa, 25 luty 1919.

Sejm coraz wyraźniejszą przybiera postać. Nie będzie to parlament jaśniejący nadzwyczajnymi talentami, aczkolwiek nie brak w nim ludzi wybitnych, nie będzie to przedstawicielstwo błyskotliwe, ale pracować będzie mógł i umiał. Kwestya wotum zaufania dla kierownika rządu to zazwyczaj w młodych parlamentach powód do „wielkiego dnia". Nasz Sejm trzy posiedzenia poświęcił tej sprawie i oto dzisiaj uchwalił rzeczone wotum przygniatającą większością. Przygniatającą, gdyż przeciw głosowali tylko socyaliści, Thuguttowcy, Stapińczycy i Okoniowcy t. j. 100 paru posłów; reszta Sejmu w ilości dwustu kilkudziesięciu ludzi głosowała za.

Ale nim do tego doszło toczyły się przez trzy posiedzenia debaty. Znacie już deklaracye poszczególnych klubów, tu tylko stwierdzić należy, że deklaracya Z. S. L. N. była najtreściwszą i najlepszą, gdyż pozostałe grupy nie socyalistyczne właściwie nic nowego nie dorzuciły, a raczej grały tylko waryantami deklaracyi L.-N.; socyaliści natomiast, którym zdawało się, że wobec „prawicy" L. N. wystąpią jako obrońcy „ludu" byli zaskoczeni i niebardzo wiedzieli co zrobić z przesileniem. To też najciekawszą częścią mowy posła Daszyńskiego była nie deklaracya, ale krytyka przeciwnego kierunku i „anarchia" jego przeszłości.

Kto zna Daszyńskiego z jego wiedeńskich wystąpień, kto słyszał go przemawiającego w ujeżdżalni, ten wie, że jest to mówca dobry, pierwszorzędny żongler polityczny i cięty polemista, ale w ubiegłą sobotę nie miał on szczęśliwego dnia. Mówił zgrabnie, ironicznie, z ogromnym zasobem retoryki, ale mówił naogół blado i dał się wyprowadzić z równowagi.

Coprawda, to wykrzyknięcia centrum i prawicy były nieraz tak trafne i bolesne, że wreszcie stary lis parlamentarny zaczął się czerwienić, irytować i parować ciosy nieco na ślepo. Na jakościową większość sejmową, na chłopów, wrażenie wywarł naogół ujemne, aczkolwiek warszawski „Robotnik" ogłosił wystąpienie Daszyńskiego za tryumf nad prawicą.

Przypuszczam, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu da „Robotnikowi", „Naprzodowi" i innym „organom" sposobność do długotrwałego i gruntownego wymyślania narodowcom wogóle, posłowi Korfantemu zaś w szczególności.

Poseł Korfanty bowiem poddał analizie przeszłość i działalność lewicy, zwłaszcza zaś pp. Daszyńskiego, Moraczewskiego i Stolarskiego (Thuguttowiec), przyczem swe gwałtowne pchnięcia uzasadniał dokumentalnie odczytując telegramy, ustępy z książki, podając cytaty z mów przeciwników. Efekt był nadzwyczajny. Lewica zapomniała, że znajduje się w Sejmie i zachowywała się jak na wiecu w prowincyonalnem miasteczku, a poseł Moraczewski tak krzyczał, że marszałek musiał go przywołać do porządku, Klemensiewicz zaś próbował urządzić koncert na pulpicie, a Okoń coraz wyskakiwał z fotelu i wymachiwał rękoma, grożąc niewiadomo komu.

Chłopi są pod wielkiem wrażeniem tej mowy i żądają opublikowania dowodów. Zaznaczyć jeszcze należy, że Stapińskiego wykpiwano należycie, przypominając mu afery galicyjskie, a śród chłopów rozrzucono broszurkę „Zdrajca ludu polskiego", wyjaśniającą kim jest ten poseł. Socyalista Barlicki wobec znikomej ilości posłów propagował ideę wywłaszczenia kapitału, a żydzi urządzili konkurs arogancyi i umiejętności prowokowania.

Jutrzejsze posiedzenie zajmie się sprawami wojskowemi, przyczem być może, iż część posiedzenia uznaną będzie za tajną. Dyskusya w tej sprawie może być bardzo ciekawa i drażliwą, tembardziej, że Sejmowa komisya wojskowa ma zatarg z Naczelnikiem Państwa, jako naczelnikiem sił zbrojnych. Rzecz

W kwestyi rolnej.

Jan Lutosławski: Sprawa rolna jako problemat polski. Warszawa, u M. Arcta, 1919, str. 177.

W jednej z najaktualniejszych spraw obecnej doby mamy nową pracę znanego ziemianina w Królestwie p. Jana Lutosławskiego. Poświęca ją autor „świętej pamięci braci Maryana i Józefa Lutosławskich, straconych w Moskwie przy czynnym udziale rodaków-socyalistów i wskutek bierności naszej opinii..." Na obficie krwią polską przepojonej ziemi rosyjskiej, w Moskwie, pisał autor te uwagi, które służyły za temat referatu, wygłoszonego na zebraniu komitetu Polsk. Zjednoczenia międzypartyjnego w Moskwie. To też opisaniem stosunków agrarnych w Rosyi, wykazaniem zniszczenia gospodarczego na teraz i na szereg pokoleń, jakie spowodował chaos zamieszek społecznych w Rosyi, szczególnie w dziedzinie wytwórczości rolnej i wyżywienia ludności, wykazaniem klęsk, jakie spowodowała wadliwa gospodarka agrarna i zbrodniczo-bezrozumny przewrót w państwie carów, czynników i wykwitłych na ich grobach komunistów, rozpoczyna autor swą cenną pracę. Ostrzega już w przedmowie przed jakiemkolwiek wzorowaniem się na Rosyi.

„Najpopularniejsze dzisiaj wśród mało kompetentnych sfer demokratycznych naszego społeczeństwa zapatrywanie na sprawę rolną jest to — czytamy na str. 3 — że chodzi nie o rozwinięcie jakiejś planowej polityki gospodarczej w tej dziedzinie, lecz bodaj o reformę jednorazową, a pojmują ją te sfery — trochę na modłę rosyjską — głównie jako polegającą na właściwym podziale ziemi, którego równowagę zakłóca przedewszystkiem istnienie licznej w Polsce jeszcze własności większej, folwarcznej".

Takiemu właśnie krótkowzrocznemu poglądowi pragnie autor przeciwstawić swoje wywody.

Przedewszyskiem uważa on sprawy agrarne i wynikającą z nich politykę rolną, za podstawowe zagadnienie polityki narodowej. „Sprawa rolna — pisze — jako sprawa pożądanego kierunku w ewolucyi stosunków społecznych ludności wiejskiej i polityki zaludnieniowej, albo jako sprawa wyżywienia kraju, nie ma dla nas takiego znaczenia, ile go posiada wynikająca z niej polityka rolna, jako funkcya stała narodu, zmierzająca w pierwszym rzędzie i bezpośrednio do obrony terytoryum narodowego, do jego utrzymania". (Str. 38). Z tego też stanowiska dziedzina stosunków wiejskich np. powinna stać się bliską całej naszej inteligencyi, która dotąd patrzała na nie z jakiejś, niezrozumiałej dla mnie nieraz perspektywy" (str. 39). „W tem rozumieniu agraryuszem powinien być i przemysłowiec, kierując się w swej działalności wyraźnie widokami na dobro ziemi, choć ją narodowi utrzymać zawsze w pierwszym rzędzie powołany będzie rolnik..." (str. 41)

Wykazując, iż pomyślność rozwoju życia gospodarczego, że siła państwowa i narodowa Polski zawisła jest od pomyślnej wytwórczości rolnej i należytego ustosunkowania w władaniu ziemą, twierdzi p. Lutosławski, że „nie możemy się zanadto krępować zasadą teoretyczną równouprawnienia wszystkich gałęzi pracy gospodarczej, bo w stosunkach polskich harmonia w tej dziedzinie nie może być celem samym w sobie, skoro życie gospodarcze Polski podporządkowane być musi wyższej zasadzie bytu narodu, bytu stale zagrożonego politycznie". (str. 42). Sądzi bowiem autor, że obecnie i w przyszłości musimy być „przygotowani na nieustanne próby podboju pokojowego ze strony Niemiec, wspierane przez uderzenia ze wschodu, organizowane przez wpływy tychże Niemiec". „Podbój pokojowy zaczyna się zawsze od podboju w zakresie stosunków gospodarczych; na tem polu napastnik szuka podstaw następnej penetracyi kulturalnej, aby w końcu wchłonąć swą ofiarę, tak przygotowaną politycznie."

Opisując dalej kolizyę między wielkim przemysłem kapitalistycznym a polityką gospodarczą, dochodzi do wniosku, że „musi być za wszelką cenę odnaleziona jedna wyższa zasada, kierująca życiem gospodarczem narodu, której podlegać muszą wszystkie składniki tego życia, jeden punkt wyjścia, a tym z natury rzeczy jest ziemia, to „ciało narodu..." W logicznych wywodach doprowadza p. L. czytelnika do zgodzenia się, że wielki kapitalistyczny przemysł fabryczny powinien w Polsce przynajmniej zaprzestać swej gonitwy za zyskiem na rynku międzynarodowym, która pobudza do wytwarzania wyrobów coraz tańszych, a niekoniecznie potrzebnych, narzucanych ludności drogą reklamy. Gonitwa za zbytem na rynku światowym może stać się przyczyną, iż przemysłowca-przedsiębiorcę ogarnia „zobojętnienie dla spraw ojczystych, groźne wprost dla stanu posiadania narodowego." (str. 46). „Widzimy, jak ci ludzie (str. 47), których porwał wir gospodarstwa światowego zatracają zmysł dla idei obrony siedliska narodowego". Dlatego rdzeniem polityki narodowej powinna być „organizacya rolnictwa", jako głównej gałęzi, głównego źródła nie tylko dobrobytu, lecz i odporności przeciw obcemu podbojowi. W tym celu trzeba wielki przemysł „unarodowić, zdejmując zeń złudny szyld kosmopolitycznych swobód i kosmopolitycznych zasług". Zaprzecza p. L. korzyści płynących z bilansu wyrównawczego przez sprzedaż na targu międzynarodowym „aż nazbyt często tandetnych, wyrobów przemysłowych, lecz opierać się ją będzie na udziale w skarbnicy ludzkości istotnych wartości danego narodu" (str.49).

Walka o byt, wynikająca z chęci opanowania rynku światowego prowadzi wprawdzie do rozwoju niektórych organizmów narodowych, ale doprowadza do zaniku innych, sprowadza atrofię innych dziedzin wytwórczości, w danym wypadku wytwórczości rolnej. I tu dochodzi autor do ważnego uzasadnienia idei samostarczalności narodu.

„Na tem polega wielka wartość moralna idei samostarczalności, że podtrzymuje wolę do czynu, nie daje przytłumić energii wytwórczej danego narodu jakimś złudnym najczęściej pozorom korzyści gospodarczych, jakie miały płynąć z targu światowego" (str. 51). „Wielkie korzyści odnosi we wszystkich tych dziedzinach ten naród, który trafną kształtuje postać swych stosunków gospodarczych". „Drogę po temu wskaże każdemu narodowi wola do samostarczalności" Zaznaczając dalej (str. 54), że „dążenie narodu do oparcia swego spożycia na własnej wytwórczości jest dążeniem najzdrowszem" uzasadnia autor to twierdzenie i kierunek jakiby chciał nadać polityce gospodarczej w Polsce, argumentami ciekawymi i nowymi, którymi wykazuje, że „u-

w tem, iż komendant Piłsudski zażądał, aby po dzisiejszem posiedzeniu komisya wojskowa stawiła się w jego rezydencyi celem otrzymania informacyi. komisya zaświadczyła, że jako część Sejmu, będącego zwierzchniczą władzą Polski żąda, aby Naczelnik siły zbrojnej stawił się w Sejmie i tam złożył swe dane. Jutro przed południem zatarg się rozstrzygnie i mniemać można na korzyść komisyi.

Komisya budżetowo-skarbowa zajęta jest w danej chwili sprawą waluty polskiej, oraz kwestyą „koron", która to sprawa wobec stemplowania dawnych banknotów austryackich przez poszczególne państwa, wyrosła na gruzach smutnej pamięci Austryi, jest wysoce aktualną i dla Małopolski pierwszorzędnej wagi. Co do jednostki monetarnej, to mogę stanowczo zakomunikować, że będzie nią „Lech" odpowiadający frankowi. Nazwa niezbyt fortunna, ale że zamówione już są klisze do druku banknotów (na ogólną sumę 8 miliardów „lechów") zatem trudno już było zmieniać wydany w tym przedmiocie dekret.

Co do pożyczki zewnętrznej, to sprawa ta, dzięki energii ministra skarbu Englicha, stoi zupełnie dobrze i spodziewać się należy, iż załatwioną zostanie w dość szybkim czasie.

Komisya odbudowy kraju pracuje nader forsownie, ale nie wydała jeszcze nic konkretnego, tak samo i komisya agrarna. Natomiast komisya konstytucyjna opracowała już kilka wniosków.

Sprawa przedstawicieli Wielkopolski załatwioną będzie kompromisowo: w obrębie polskiego stanu posiadania urządzone będą wybory, okręgi zaś pozostałe przy Niemcach będą czasowo reprezentowane przez odnośnych członków N. R. L. poznańskiej. Posłowie Wielkopolscy przystają na takie rozwiązanie, a większość Sejmu, wniosek przegłosuje.

Co do większości wogóle, to do chwili obecnej nie jest ona jeszcze należycie skonsolidowaną. Rej wiedzie Z. L. S. N., blisko niego stojące polskie Zjednoczenie Ludowe (ks. Blizińskiego) prędzej czy później zleje się z L. N. [illegible] ż dziś już chłopi ze Zjednoczenia okazują niezadowolenie ze swych kierowników i przebąkują o dobrych stronach zupełnego połączenia się. Coraz wyraźniej występuje też rozbieżność między Piastowcami i Thuguttowcami.

Radykalizujący Narodowy Związek Robotniczy, przeobrażony na gruncie sejmowym w Narodowe Stronnictwo Robotnicze wzdycha gorąco do przybycia Wielkopolan których część powiększy kadry tej frakcyi, ale zarazem złagodzi jego zapały lewicowe. Tym sposobem dziś już zaznacza się wyraźnie, że opozycye stanowić będą grupy, które głosowały przeciw wotum zaufania gabinetowi Paderewskiego, tj. w pełnym komplecie Sejmu jakaś piąta część posłów, chociaż wtajemniczeni w sprawy lewicy i twierdzą, że część jej przejdzie do lewego centrum, czyli opozycya może stanowić jakąś szóstą część Sejmu. *(m. w. r.).*

Rada m. Krakowa.

Jako pierwszy z kolei mowca na wczorajszem posiedzeniu przemawiał r. m. Kosobudzki, który wygłosił dłuższą filipikę w obronie gospodarki dawnej Rady miejskiej. Że dawna Rada dobrze gospodarowała, świadczy — zdaniem mowcy — choćby okoliczność, iż w okresie rządów tej Rady ludność miasta... wzrosła z 93 tys. na 250 tysięcy, zaś obszar z $5^1/_2$ km² na 40 km². Długi zaś? Niejeden z nas chciałby mieć taki majątek, choćby obdłużony, jaki ma Kraków. W dalszem ciągu przemówienia, poświęconego kwestyi drożyzny, mowca „rozprawił" się z listem, zamieszczonym w „Głosie Narodu" przez prof. Dra Cybulskiego, skierowanym przeciw paskarstwu. List ten był, według mowcy, „kalumnią na cały stan pracujący", tem bardziej, że napisał go profesor uniwersytetu. Wobec tego wysnuł mowca początkowo wniosek, iż „uniwersytet, jako instytucyę średniowieczną" należy znieść", później jednak, uważając widocznie wyrok swój za zbyt okrutny, zgodził się, że „uniwersytet jest potrzebny, lecz takich rektorów trzeba wytransportować!"

R. Szarski w rzeczowem przemówieniu omawia kwestyę zniesienia niektórych podatków spożywczych i wśród oklasków apeluje do „Podgórzan", by zapomnieli o swym separatyzmie.

Dr Gross, wobec wywodów mowców, jacy w dniach ostatnich zabierali głos w kwestyi żydowskiej, ogranicza się do krótkiego oświadczenia, że cyfry statystyczne, przytoczone przez r. m. Holeksę nie wszystkie są ścisłe, a nadto, że... statystyką można wszystko wykazać. Zresztą źródło zła widzi w przesądzie, iż żydzi są złym żywiołem. Naprawią się zaś stosunki tylko wówczas, gdy „duch demokracyi" istotnie kraj ogarnie i gdy „zasada Wilsona zastosowaną zostanie również w wewnętrznej budowie Polski". Następnie wśród ogromnego zainteresowania przeszedł mowca do sprawy tajnego spisku żydowskiego na Kazimierzu i w dłuższem przemówieniu, przerywanem protestami, tłómaczył, że nie była to organizacya bolszewicka, lecz tylko organizacya milicyi żydowskiej, stworzona w celach samoobrony. Jeśli zaś strona przeciwna wszędzie i ciągle wietrzy bolszewizm, to właśnie przez to może go wywołać. Zdaniem Dra Grossa: „Radek nie siedzi na Kazimierzu".

Jako ostatni mowca w ogólnej dyskusyi budżetowej przemawiał r. m. Krzetuski, referent budżetowy, omawiając zarzuty mowców budżetowych.

Po wyczerpaniu listy mowców budżetowych przyjęto jednomyślnie zasadniczy wniosek w sprawie reformy wyborczej do gminy. Wniosek ten opiewa:

Rada miejska uznaje konieczność natychmiastowej zmiany ordynacyi wyborczej do gminy i wzywa komisyę statutową, by w terminie przez nią zakreślonym wypracowała ordynacyę wyborczą dla gminy Krakowa, opartą na zasadzie równego, powszechnego, bezpośredniego, tajnego i proporcyonalnego prawa wyborczego dla mężczyzn i kobiet.

Po odesłaniu reszty wniosków do komisyi przeszła Rada do szczegółowego rozpatrywania poszczególnych pozycyj budżetu. W toku szczegółowej dyskusyi budżetowej wiceprez. m. Rolle przedstawił akcyę miasta w dziedzinie opieki nad dziećmi. Akcya ta, mimo braków, przedstawia się istotnie imponująco. W tej chwili korzysta z pomocy miasta (czerpiącego na to środki częściowo także z pomocy państwowej) w żłóbkach dla niemowląt, ochronkach, szkołach różnych typów 12.000 dzieci. 3000 dzieci szkolnych pobiera posiłek, złożony z zupy i chleba. Ochronki pobierają od miasta po 1 kor. dziennie na częściowe pożywienie dla każdego dziecka. W r. 1914 wysłało miasto na kolonie i półkolonie wakacyjne kilkaset dzieci, dziś aż 6000. W samej tylko okolicy Krakowa po wsiach przebywało na koloniach 1600 dzieci. Akcya opieki nad dziećmi jest tem ważniejszą, że demoralizacya przybiera przeraźliwe wprost rozmiary, jak np. stręczenie do nierządu przez 10—12-letnich chłopców.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg obrad we wtorek.

---

waga nasza gospodarcza musi być skupiona na zasobach rodzimych i w pierwszym rzędzie na ziemi". To też „kto i jak gospodaruje na roli polskiej — to pytanie odtąd pierwszorzędne dla każdego Polaka, bo gdy uwagę swą zanadto rozproszymy, pozostawiając opiekę nad ziemią, jak w Rosyi, wyłącznie ludowi, pod pozorem, że jemu się ziemia należy, a do opieki nad nią jest jedynie, a przynajmniej dostatecznie powołany, — zajmą się tem pytaniem inni". (str. 66).

Na tejsamej stronnicy znajdujemy doskonałe porównanie stosunków środkowoeuropejskich, w szczególności polskich, z rosyjskimi. „Rosya może sobie pozwolić — pisze p. L. — na szafowanie na wsze strony ziemią, godnością narodową i wszelkiem dobrem swojem... bo ma zawsze na pociechę polskie przysłowie: — „Był las — będzie las", z którego snadnie może zawsze jeszcze wywodzić analogię: — „Była Rosya — będzie Rosya". Należy z uwagą przeczytać te wywody, bo otworzą one niejednemu oczy na błędy ekonomiczno-rolnicze, jakie już u nas popełniono i jakie popełniać są skłonni doktrynerzy różnych odcieni lub demagogowie, którzy z sprawy reformy rolnej ujeżdżają sobie doskonałego konika do osiągania zamierzonych celów. Zupełnie trzeba się zgodzić z poglądem autora, iż „właściwa polityka rolna... będzie stanowiła w przyszłości o naszej mocy narodowej".

(Dokończenie nastąpi).

JERZY TURNAU.

KRONIKA.

Z miasta.

125 ROCZNICA PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI. Komitet obchodu nadsyła następujące pismo: Dnia 4 marca b. r. odbędzie się pod najwyższem przewodnictwem Księcia-Biskupa Sapiehy pierwsza w wolnej Polsce manifestacya złożenia przysięgi Naczelnika narodu naszego, Tadeusza Kościuszki. Uroczystość ta zespoli wszystkie ziemie Rzeczypospolitej — kresy, Amerykę, reprezentacyę polską w Paryżu, oraz wszystkich za wolność bojowników. Świat uczci wielkiego przez miłość ofiarnika, rycerza chrześcijaństwa, oraz Tego, który swe hasła i ideały umiał wcielić je w czyn. My, jako spadkobiercy, przejmujemy ideowy testament Tadeusza Kościuszki i zobowiązujemy się do przeprowadzenia go w każdej istnienia chwili — w życiu prywatnem i publicznem. Całe społeczeństwo — reprezentacye wszystkich stowarzyszeń, organizacyj zawodowych, instytucyj i t. d., potomkowie Głowackich, Świstackich, Kilińskich, wszyscy jak jeden mąż zamanifestują w tym dniu wspólność narodową.

Biuro obchodu 125-letniej rocznicy złożenia przysięgi Kościuszki mieści się w lokalu T. S. L. św. Anny 5, II p., gdzie komitet udziela informacyj i przyjmuje zgłoszenia udziału.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a z pp. Solską-Grosserową, Zielińską w popisowych rolach. Jutro po raz 6 „Krąg interesów" z pp. Solską-Grosserową, Górską, Kamińską, Zielińską, Bończą i in. W niedzielę po południu dawno nie grany, a zawsze mile witany „Głuszec"; wieczorem „Artykuł 264", który osiągnął tak wielki sukces.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Najbliższą nowością repertuarową będzie arcywesoła, prawdziwie karnawałowa humoreska sceniczna K. Wroczyńskiego i B. Winawera p. t. „Seledynowe domino". Z premierą tej nowości, z której próby pod kierunkiem p. Ryszkowskiego już są na ukończeniu, występuje nasz teatr w ostatni wtorek zapustny, t. j. 4 marca. W tensam dzień na zakończenie „Ostatków" dają artyści naszej sceny wieczór śmiechu w wyborowym programie. Początek tego przedstawienia tuż po premierze „Seledynowego domina", o godz. 10 wieczór.

W dzisiejszem wznowieniu „Dzwonów z Corneville" występuje po raz pierwszy w partyi Grenicheaxgo p. M. Rudkowski. Gasparda kreuje p. Berski, Dziewannę p. Kamińska.

LOMBARDOWANIE POŻYCZKI POLSKIEJ. Celem umożliwienia poszczególnym klientom Banku nabycia 5-proc. pożyczki państwowej, przyjmuje Bank galicyjski dla handlu i przemysłu, na podstawie dalszych subskrypcyj u siebie dokonanych w znaczniejszych kwotach, pożyczkę polską w lombard, udzielając zaliczek w wysokości 75 proc. imiennej wartości, za opłatą $4^3/_4$% odsetek w stosunku rocznym.

DO WŁADAJĄCYCH OBCYMI JĘZYKAMI. Komisya Rządząca zwraca się do osób, mówiących po francusku, angielsku lub włosku, aby zechciały sekretaryatowi K. Rz. (Krzysztofory, I p.) podać swój dokładny adres i zawód, oraz oświadczyć, czy można liczyć na ich współudział w dotrzymywaniu towarzystwa przejeżdżającym przez Kraków oficyalnym przedstawicielom państw sprzymierzonych.

NOMINACYA DYREKTORA POLICYI W KRAKOWIE. Kierownik policyi, p. Krupiński, został mianowany dyrektorem policyi w Krakowie.

SPISEK ŻYDOWSKI NA KAZIMIERZU. Między aresztowanymi w sprawie odkrytego spisku żydowsko-bolszewickiego na Kazimierzu znajduje się porucznik Billig, który był reprezentantem wojskowości w Straży obywatelskiej na VII i VIII dzielnicę. Billig odstawiony został do sądu wojskowego. Ponadto aresztowano chodzących po cywilnemu porucznika Fassa i żołnierza Ungera, których odstawiono do sądu kraj. karnego. Poza tem wmieszanych jest w sprawę przeszło 150 szeregowców bojówki żydowskiej, przeciw którym toczy się śledztwo.

WEZWANIE. Krajowa grupa poczmistrzów i ekspedyentów pocztowych wzywa wszystkich kolegów, ażeby jak najliczniej przystąpili do subskrypcyi polskiej pożyczki państwowej i aby w okręgu swojego zamieszkania się starali się uświadomić ludność o obowiązku wobec własnej ojczyzny. Nadto grupa ta zawiadamia, że kol. Reichelf subskrybuje 2000 kor.

„SPEKULACYE ŻYDOWSKIE". Odnośnie do notatki naszej w numerze z dnia 11 lutego p. t. „Spekulacye żydowskie", prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia: Do tak zwanej „wojennej matury" mogą być dopuszczeni tylko ci kandydaci, którzy pełnią „czynną" służbę wojskową, a świadectwa dojrzałości przesyła się dopiero po upływie 4 tygodni od dnia złożenia egzaminu odnośnej komendzie wojskowej. Nadto Rada szk. krajowa zwróciła się do generalnych dowództw z prośbą, by wydały odpowiednie zarządzenia, by poświadczenia służby wojskowej dla celów szkolnych były wydawane w sposób i w formie nie budzącej żadnej wątpliwości, dowództwo zaś okręgu krakowskiego zawiadomiło ekspozyturę Rady szk. kraj. pismem z dnia 17 b. m., że zarządzenie takie do podwładnych komend wydało.

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW INSTYTUCYJ FINANSOWYCH. W sobotę dnia 22 b. m. odbyło się w sali Rady pow. zebranie urzędników tutejszych kraj. instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych. Uchwalono założyć Koło miejscowe, jako jednostkę administracyjną zamierzonego „Związku urzędników instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w Polsce", celem strzeżenia interesów zawodowych i współpracy przy odbudowie finansowej kraju. Uchwalono, że wybrani do komitetu mężowie zaufania utworzą po przyjęciu do wiadomości statutu przez władze, pierwszy wydział. Prezesem komitetu (wydziału) jest p. Kazimierz Luboszek, wiceprezesami pp. Zygmunt Józefczyk, Stanisław Orczykowski, Dr Adam Pąchoński i Feliks Tyrkalski. Na zebraniu podkreślono narodowy, politycznie bezpartyjny charakter przyszłego Związku.

PIĄTY TRANSPORT MĄKI Z POZNANIA. Piąty transport mąki i kaszy z Poznania, który w dniu wczorajszym przybył do Krakowa, rozdzielono w następujący sposób. Otrzymali: 1. Magistrat Kraków 12 wag. mąki; 2. dyrekcya kolei Kraków 10 wag. mąki; 3. kopalnie Zagł. krakowskiego 18 wag. mąki i 2 wag. kaszy; 4. starostwo Biała 3 wag. mąki; 5. starostwo Dobromil (dla Dobromila i Chyrowa) 3 wag. mąki; 6. starostwo Chrzanów 2 wag. mąki; 7. starostwo Lisko 1 wag. mąki; 8. starostwo Krosno 2 wag. mąki; 9. starostwo Oświęcim 5 wag. mąki; 10. okręg cieszyński 5 wag. mąki; 11. starostwo Kraków 97 q kaszy; 12. starostwo Podgórze 50 q kaszy; 13. Związek ekonomiczny urzędników w Krakowie 1 wag. kaszy; 14. Związek gospodarczy (żydowski) 50 q kaszy; 15. piekarnia związkowa (żydowska) 1 wag. mąki; 16. fabryka szkła Szczakowa 50 q mąki; 17. fabryka bieli cynkowej Niedzieliska 50 q mąki.

UROCZYSTOŚĆ W POCIĄGU PANCERNYM. W szkole podoficerskiej pociągu pancernego „Śmiały" z okazyi ukończenia kursu przez 50 żołnierzy krak. baonu akademickiego odbyła się w niedzielę 16 b. m. uroczystość, rozpoczęta o godz. 5 popoł. zbiorową fotografią zaproszonych gości, oraz uczestników kursu. Powitał gości, jako gospodarz, komendant pociągu panc. Małagowski. Za stołem zajęli miejsca: zast. brygad. Legionów major Sokołowski, szef sztabu gen. Leśniewski, rotm. Krechowiecki, z 5 pp. kap. Bortnowski i kap. Borek, dwaj Krechowiacy (1 p. uł.) rotm. Sędzimir i ordynat Maurycy hr. Potocki, w zastępstwie ppułk. Zulaufa, dwaj oficerowie Czwartaków, delegat z pobratymczego poc. panc. „Pionier". Głównokomenderujący gen. Rozwadowski zawiadomił, że z powodu terminowych zajęć, przybyć nie może. Nastrój panował serdeczny i niewymuszony. Wzniesiono szereg toastów. Uroczystość zakończyła się tańcami, które musiano przerwać, bo „Śmiały" został nagle wezwany na front.

ODCZYT Z DZIEDZINY PRZYRODY. Dzisiaj, w piątek, w sali zakładu mineralogicznego przy ul. Gołębiej l. 11, II p., o godz. 6 wieczór odbędzie się czwarty odczyt ks. F. Hortyńskiego T. J. o ewolucyi w świecie organicznym z cyklu filozofii przyrody. Ilustrować odczyt będą obrazy świetlne.

WSZYSTKO PO CZESKU! Jak się dowiedujemy, zarząd garbarni w Ludwinowie używa tak w administracyi wewnętrznej, jak i na zewnątrz języka czeskiego. Zarząd garbarni używa również podobno druków czeskich. Komentarze zbyteczne.

JEDNORAZOWE URZĘDOWANIE. Otrzymujemy następującą uwagę: Na skutek odezwy, w swoim czasie umieszczonej, o szczędzenie światła i opału, większość instytucyj handlowych zaprowadziła w swoich biurach jednorazowe urzędowanie. Nie zaprowadził tej zmiany dotychczas Związek ekonomiczny Kółek rolniczych przy ul. Wiślnej i urzęduje, jak dawniej, dwurazowo. Zaznaczyć trzeba, że instytucye pokrewne przez zastosowanie się do odezwy nie ponoszą bynajmniej szkody w swoich operacyach finansowych.

Z Polski i ze świata.

O CHLEB DLA SWOICH. Dzisiaj, gdy otwarły się społeczeństwu oczy na stosunek Czechów do Polski i ich zdradliwe zakusy imperyalistyczne, każdego musi uderzyć wielka ilość urzędników czeskich, panoszących się na najbardziej odpowiedzialnych i intratnych stanowiskach na naszej ziemi. Szczególnie nasi magnaci lubowali się w obsadzaniu posad leśników i leśniczych, a nawet pełnomocników, przybyszami z nad Wełtawy. Ta nowa generacya „precliczków" była zawsze bierna, a częstokroć wroga dla nas. Wszystkie stosunki handlowe i eksportowe zawiązywali ze swoimi braćmi, stanowiąc przednią straż czeskim bankom, które ze swej strony prowadziły finansową kampanię z naszym krajem. W dobrach rozwadowskich, z wyjątkiem jednego leśniczego, wszyscy oficyaliści są Czesi, znakomicie sytuowani. Panowie ci nie zadali sobie nawet trudu, ażeby w postępowaniu ze służbą używać języka polskiego, a niektórzy z nich słowa po polsku napisać nie umieją. Nic więc dziwnego, że po dziś dzień można widzieć koperty firmowe zarządów dóbr naszych magnatów w Małopolsce z napisami niemieckimi, a np. p. Franke w Nisku całą administracyę dóbr, 30.000 morgów wynoszących, prowadzi przez Niemców i Czechów w języku niemieckim.

Tymczasem całe falangi leśników kwalifikowanych i agronomów Polaków ubiega się o posady, jakie im się słusznie w ich własnym kraju należą — niestety, bez skutku, bo wszystkie lepsze stanowiska zajęli już obcy, wrogo dla naszego społeczeństwa usposobieni ludzie. Sprawą tą powinien się zająć Rząd Narodowy, a z pewnością zwyż 1000 posad w samej Małopolsce otworzy się w ten sposób dla swoich.

Z HONORAMI WOJSKOWYMI. Z Warszawy piszą: Onegdaj w południe na ulicach Warszawy widziano pierwszy pogrzeb z honorami wojskowymi, oddanymi zmarłej kobiecie. Przed karawanem szła orkiestra wojskowa i bractwo ze świecami; za nim samo prawie kobiety i niewielu wojskowych. Był to pogrzeb sanitaryuszki, ś. p. Zofii Chrzanowskiej.

KARY ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ W WARSZAWIE. Dzienniki warszawskie donoszą: Urząd walki z lichwą i spekulacyą, rozpatrzywszy szereg skarg o lichwę mieszkaniową, skazał dziewięciu właścicieli domów na 500 do 2000 marek, ewentualnie na 2 tygodnie do 2 miesięcy aresztu, za nie uzasadnione podwyższenie czynszu.

UJĘCIE „KRÓLA WŁAMYWACZY". Z Warszawy donoszą: Funkcyonaryusze polskiej policyi kryminalnej ujęli i osadzili pod kluczem wszechświatowego włamywacza kas, „króla" złodziejów, Stanisława Szewczyka, oskarżonego o rozbicie kasy w Charkowie i rabunek 3.000.000 rubli.

POMOC OD RODAKÓW Z AMERYKI. Do Warszawy przybył z Nowego Jorku przedstawiciel wychodźtwa polskiego za ocean, delegowany dla towarzyszenia transportom żywności, zakupionym przez Polaków z Ameryki dla Polski i wysłanym z Nowego Jorku do Gdańska na okręcie „Westnord Ho". W transporcie tym znajduje się również zapas ciepłej odzieży dla kilku tysięcy ludzi, wysłany przez Czerwony Krzyż dla polskiego Białego Krzyża.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONCERT DYGASA I MOKRZYCKIEJ. W programie niezwykłego koncertu, który odbędzie się w niedzielę 9 marca b. r., zaciekawią niezawodnie melomanów naszych fragmenty operowe niezwykle piękne w treści muzycznej, a u nas ogółem mało znane. Bogaty program obejmuje całe sceny z najsławniejszych oper: „Hrabiny", „Damy pikowej", „Balu maskowego", „Lohengrina" w interpretacyi najlepszej, na jaką zdobyć się może pierwsza scena polska, jaką jest bezsprzecznie Warszawa. Mokrzycka i Dygas w duetach tych budzili wszędzie zagranicą niekłamany zachwyt, jaki jest udziałem tylko najwybitniejszych artystów. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego.

„EROS I PSYCHE", niedzielny koncert, który zapozna publiczność z najpierwszym dziełem polskiej twórczości operowej, zapowiada się bardzo interesująco i niezawodnie ściągnie do sali „Sokoła" tłumy publiczności. „Eros i Psyche" L. Różyckiego, które od dwóch lat jest w repertuarze scen niemieckich, a w zeszłym roku wywołało w Warszawie rzadko spotykany entuzyazm i uznanie dla autora, wykonane będzie w Krakowie przez najlepsze siły wokalne naszego miasta we fragmentach, tworzących całość ideową i muzyczną. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI HUGONA WOLFA odbędzie się w niedzielę 2 marca w sali Tow. lekarskiego. Wykład o tym niezwykłym pieśniarzu wygłosi Dr Józef Reiss i przedstawi tragiczny los genialnego kompozytora, zmarłego w obłędzie, omówi jego twórczość i znaczenie na polu pieśni nowoczesnej. Pieśni Wolfa, uchodzące słusznie za bezpośredni wyraz duszy współczesnej, odśpiewa znana ze subtelnej interpretacyi Zofia Bandrowska. Przy fortepianie prof. S. Lipski.

EKSPERYMENTALNY WIECZÓR DR RADWANA. W sobotę 1 marca b. r. urządza głośny hypnotyzer-spirytysta, Dr Radwan, w sali „Sokoła" jedyny swój wieczór, na program którego złożą się niezwykle interesujące doświadczenia z zakresu hypnozy, spirytyzmu, telepatyi i sugestyi. — Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

„KOŁO OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM" ziemia proszowska, składa serdeczne podziękowanie za datki w gotówce i naturze, złożone dla chorych i rannych żołnierzy, oraz za dary w naturze, złożone do bufetu podczas wieczorku w dniu 16 lutego b. r., urządzonego na cel powyższy.

Wykaz datków pieniężnych: pp. Piechowscy i p. Jarocka, uzyskane z przedstawienia „Jasełek" 600 K; p. Bocheńska z Nadzowa 100 K; p. Rębacz Mikołaj 30 K; p. Świercz na ręce p. Skurczyńskiej 100 K; z sądu na ręce p. Skurczyńskiej 50 K; pp. Bisikiewicz z Klimontowa 4 K; p. Sklenarska 3 rb. Razem 884 K, 3 rb. Ze sprzedaży „kokardki" i kwesty kościelnej w dniu 9 b. m. również dla rannych i chorych żołnierzy, uzyskano 478 K i 95 rb. 70 kop. — Przewodnicząca: Henrykowa Morstinowa; wiceprzewodnicząca: Wanda Skurczyńska; skarbniczka: Helena Rzadkowska.

ZEBRANIE DAWNYCH UCZENIC klasztoru SS. Urszulanek odbędzie się dnia 2 marca o godz. 4 po południu w Zakładzie SS. Urszulanek.

Irena Bohuss-Hellerowa.

Z UNIWERSYTETU. P. January St. Kołodziejczyk, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Z TOW. TECHNICZNEGO. W piątek dnia 28 b. m. o godz. 7 wieczór w sali posiedzeń Tow. technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p., odbędzie się tygodniowe zebranie członków, na którem inż. W. Witowski wygłosi odczyt p. t. „O zadaniach wojennych kolei". Goście mile widziani.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

Sobota: „Krąg interesów" J. Benavente.

Niedziela: Popoł. „Głuszec" St. Krzywoszewskiego; wieczorem „Artykuł 264" K. Zalewskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Piątek: „Dzwony z Corneville".

Sobota: Popoł. dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia"; wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni!"

Niedziela: O godz. 3 popoł. „Damy i huzary"; wieczorem „Oj, mężczyźni, mężczyźni!"

Rada gminna w Sułkowicach

na pełnem posiedzeniu z dnia 23 lutego b. r. postanowiła ogłosić publicznie jednomyślną uchwałę, w której z oburzeniem odrzuca oszczerczą napaść, uczynioną w numerze 50 „Kuryera krakowskiego" na polskie uczucia patryotyczne swego członka inż. Franciszka Smereczyńskiego, radcy Rządu i dyrektora szkoły zawodowej i Spółki kowalskiej w Sułkowicach.

Zarazem wyraziła Rada uznanie za 25-letnią, znakomitemi rezultatami uwieńczoną działalność tego funkcyonaryusza państwowego nad podniesieniem przemysłu domowego i dla dobra ludności kowalskiej w Sułkowicach.

Naczelnik gminy: Biela Tomasz.

Obrady Sejmu Polskiego.

Warszawa. (P. A. T.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godzinie 4. po południu. Po udzieleniu urlopów kilku posłom i po odczytaniu interpelacyj marszałek odczytał pismo pos. **Daszyńskiego**, w którem w odpowiedzi na cytat posła Korfantego zaprzecza, jakoby kiedykolwiek był powiedział przytoczone przez niego słowa. Posiedzenie Koła polskiego,, o którem mówił pos. Korfanty, które się odbyło w dniu 3. października 1916 r., było tajne i odbywało się w Krakowie, a nie w Wiedniu. Protokołów stenograficznych z tego posiedzenia, ani szczegółowych protokółów nie było. „Dokumenty chwili" są pismem, wychodzącem bez nazwiska wydawcy i są drukowane jako rękopis.

Marszałek zwraca się do posłów, aby zaprzestali wypominania przeszłości, bo te porachunki partyjne wywołują w Izbie zamięszanie i mogą tylko podkopać powagę sejmu w kraju i zagranicą, a cierpi też na tem rzeczowa dyskusya, a co za tem idzie, budowa państwa polskiego.

Izba przesłała do komisyi skarbowej wniosek nagły ministra skarbu w sprawie waluty, zaś do komisyi wojskowej wniosek pos. Bobrowskiego w sprawie obrony Śląska.

Rozpoczęły się następnie obrady nad nagłym wnioskiem posła Viesli w sprawie utworzenia komisyi zdrowia publicznego. Po krótkim umotywowaniu przez wnioskodawcę izba uchwaliła wniosek z tem, że komisya ma się składać z 15 członków.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Pos. **Dąbrowski** z Narodowego Związku Robotniczego uzasadniał wniosek w sprawie uruchomienia robót publicznych. Wniosek domaga się natychmiastowego utworzenia komisyi uruchomienia robót publicznych i wzywa rząd do przyspieszenia prac przygotowawczych, związanych z niezwłocznem rozpoczęciem robót publicznych. W dyskusyi przemawiali: pos. **Arciszewski** (P. P. S.), pos. **Szczerkowski**, pos. **Nowicki** (N. Z. R.). Oświadcza on, że uruchomienie przemysłu nie da się przeprowadzić w drodze mów agitacyjnych. Bezrobocie we wszystkich dzielnicach przybiera coraz większe rozmiary. Trzeba temu zapobiedz przez stworzenie źródeł pracy. Robotnik nie chce jałmużny, nie chce wsparć. Uruchomienie przemysłu, budownictwa prac ziemnych i t. d. są dziś sprawą najdonioślejszą. Należy powoływać do urzędów także robotników, znających sprawy robotnicze.

Wniosek Dąbrowskiego przyjęto jednomyślnie.

Marszałek odczytał następujące pismo:

Wobec całego szeregu interpelacyi z trybuny sejmowej i także wniosku nagłego posła Witosa i tow. w sprawie naprawy stosunków w armii, w których stawiano zarzuty na braki niezbędnych dla armii rzeczy i różnych nadużyć mam zaszczyt zakomunikować, że zgodnie z dekretem z dnia 23 listopada r. 1918 Nr. 109 pełnię obowiązki tylko pomocnika wodza naczelnego w kierownictwie i zarządzie wojskowym nie mając ostatecznej decyzyi, zwłaszcza w ważniejszych zarządzeniach administr., jak również prawa udziału w wypracowywaniu i wykonywaniu główniejszych podstaw organizacyi i operacyi bojowych armii. Z tych to powodów nie mogę być odpowiedzialny wobec stawianych zarzutów. Nie będąc upoważniony, nie mogę dać odpowiednich wyjaśnień wysokiemu Sejmowi, co gotów jestem uczynić każdej chwili na żądanie komisyi wojskowej. Pułkownik **Wroczyński**.

List ten wywołał na lewicy wielką wrzawę która trwała jeszcze dłuższy czas. Przewodniczący dzwoni. Przystąpiono do obrad nad wnioskiem pos. Witosa w sprawie naprawy stosunków w armii.

Pos. **Liebermann**: Protestuję przeciw odczytaniu pisma pułkownika Wroczyńskiego w izbie.

Marszałek: Do protestu pan nie ma prawa.

Pos. **Daszyński**: Każdy ma prawo, panie marszałku!

Pos. **Liebermann**: W interesie porządku w państwie i w izbie należało unikać podobnych nauk. Pan Wroczyński przestał być ministrem, jest tylko osobą prywatną. (Głosy: My o tem jeszcze nie wiemy, rząd nie doniósł oficyalnie). Dziś w komisyi wojskowej zamiast pułk. Wroczyńskiego przemawiał gen. Leśniewski.

Marszałek: Jeżeli Wroczyński przestał być ministrem, to rzeczywiście nie było potrzeby odczytywać to pismo, ale ja o tem nic nie wiem!

Pos. **Liebermann**: A więc podaję to do wiadomości izby. Sposób, w jaki Wroczyński opuścił arenę publiczną, jest gorszącym przykładem dla armii. Człowiek ten nie umiał podporządkować swojej ambicyi i zawiedzionych nadziei w służbie dla ojczyzny. Wygrywano go przeciw Piłsudskiemu, tak, jak wogóle przeciw Naczelnemu wodzowi wysuwa się coraz to inne osobistości. (Głosy: To insynuacya!) Ale miłości dla Piłsudskiego z serc mas ludowych nie wydrze! Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że w komisyi dokona się naprawy stosunków w armii.

Pos. **Witos** uzasadniał obszernie swój wniosek, wskazując na potrzebę wyposażenia armii i oczyszczenia jej wewnętrznego.

Pos. **Dębski** (P. S. L.) oświadczył się za wnioskiem, podobnie pos. **Dubanowicz** (Nar. Zw. Ludowy), który ostrzegał przed agitacyą polityczną w wojsku.

Pos. **Fichna** (Narodowy Związek Robotniczy) wnosi do punktu 2 wniosku posła Witosa poprawkę: Sejm wzywa rząd, aby przemysł wojenny uruchomił i by oddał dostawy dla wojska polskiego rzemieślnikom polskim i polskim związkom zawodowym.

Pos. **Matakiewicz** (Zjednoczenie Ludowe) oświadcza się za wnioskiem p. Witosa z poprawką p. Fichny.

Ks. **Lutosławski** oświadcza, że p. Witos słusznie na czoło swojego wniosku wysunął materyalne zapotrzebowanie armii. Nie chodzi o obniżenie powagi dowództwa naczelnego, nie ścierpimy jednak, aby stworzono naczelną władzę wojskową, niezależną od rządu. Francya podczas obecnej wojny nieraz zastępowała najbardziej zasłużonych generałów innymi ludźmi, gdy się okazało, że kompetencya niektórych generałów była niewystarczajaca. Z konieczności musieliśmy dawniej prowadzić prace wojskowe w sposób podziemny, sposobem spisku. Spisek doprowadził do rozbicia armii austryackiej, ale ten spisek jest bardzo niebezpiecznym przy budowie armii polskiej. (Na prawicy brawa).

Następnie przemawiał pos. **Priłucki**, przy czem przyszło do burzliwych scen w Izbie. — Wnioski uchwalono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 5-tej popoł.

Walki na wschodzie.

Warszawa. (P. A. T.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27. b. m.

Litwa, Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: **W nocnym boju wyparły nasze oddziały bolszewickie wojska, zgromadzone w okolicy Niekielewce, Rożanka, w kierunku na Szczucin. Płaskie, 15 kilometrów na zachód od Slonima, zostało obsadzone przez nas.** Grupa gen. Listowskiego: Sytuacya bez zmiany.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego Rydza: Drobne utarczki patroli.

Galicya wschodnia. Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Ukraińcy szerzą bolszewizm.

Przemyśl. (P. A. T.) „Ziemia Przemyska" donosi: Ukraińcy, wyzyskując zawieszenie broni, wysyłają na obszary obsadzone przez wojsko polskie ludzi, **których zadaniem jest wywołać w armii polskiej ruch bolszewicki.** Dzięki czujności władz wojskowych polskich udało się wpaść na ślady tej agitacyi i wysłanników uwięzić.

Rewizye ukraińskie w Gródku.

Przemyśl. (T. wł.). Ukraińcy przeprowadzają w Gródku Jagiellońskim rewizyę wszystkich pociągów idących do Lwowa. Dzieje się to podobno na podstawie układu rozejmowego polsko-ukraińskiego (zakaz przewozu amunicyi).

Ciekawy list metr. Szeptyckiego.

Genewa. P. A. T. Iskrowo. P. Metropolita Szeptycki przesłał do jednego ze swoich ukraińskich przyjaciół, przebywających w Szwajcaryi list następującej treści: Oto przez przeszło dwa miesiące nie miałem możności pisać do Ciebie. Przeżywamy ustawiczną wojnę. Przez trzy tygodnie trwała walka ustawiczna w murach naszego miasta. **Cała ludność znosi ogromne katusze.** Nie mamy ani wody, ani światła, ani żywności, a oprócz tego Ukraińcy żyją w ustawicznej obawie, aresztowania, rewizyi, a nawet kradzieży i rabunku(?). Wielu Ukraińców wywieziono, albo wzięto za zakładników. Oby Bóg dał, aby wojna ta rychło się zakończyła. Do Lwowa przybyła już misya być może, że przyniesie nam pokój. Nie mamy wiadomości ze wschodu, a te które otrzymujemy są bardzo niepewne. Los Skoropadskiego jest dowodem, że w narodzie naszym tkwi jeszcze wielka siła.

Dziwię się, że Polacy tak mało zdają sobie sprawy z sytuacyi. Zdaje się, że Polacy projektują zdobycie całej Galicyi i pragną się posunąć za Zbrucz, aż do Kijowa(!) Jak dotąd mało się posunęli. Do widzenia w czasach pokoju w czasach szczęśliwszych.

Czesi łamią ugodę.

Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: We środę po wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna **podczas obsadzania linii demarkacyjnej wojska czeskie w czasie cofania się otworzyły silny ogień na polskie oddziały.** Po obu stronach ranni i zabici. Czesi obsadzili kolej koszycko-bogumińską, tymczasem dotąd połowa powiatu cieszyńskiego znajduje się pod okupacyą czeską. Linia kolejowa Cieszyn—Jabłonków spoczywa już w rękach polskich, także władze kolejowe polskie obsadziły wszystkie stacye aż do ostatniej stacyi przed Boguminem, Piotrowice. Ruch kolejowy do Cieszyna rozpocznie się w sobotę przez Bielsko i Golechów. Będą kursowały dwie pary pociągów.

Wydział komunikacyi donosi: Konferencya w sprawie uruchomienia ruchu kolejowego między Krakowem, Boguminem a Wiedniem, która miała się odbyć na zaproszenie władz kolejowych czeskich we środę w południe w Pruchnie, nie przyszła do skutku z powodu **nie stawienia się komisyi kolejowej czeskiej.** Czesi przysłali tylko zawiadomienie do Pruchnej, żeby komisya kolejowa polska zjawiła się w Cieszynie, gdzie odbędą się konferencye. Po przybyciu komisyi kolejowej polskiej do Cieszyna okazało się, że Czesi wyjechali sobie z Cieszyna do Bogumina.

Rada Narodowa cieszyńska zawiadomiła dziś Wydział komunikacyi K. Rz. w Krakowie, że konferencya z komisyą czeską odbędzie się w Cieszynie w piątek o godz. 12-tej w południe.

Pas neutralny na Śląsku.

Kraków. (P. A. T.) Radio krak. z Warszawy. Pod kierunkiem delegacyi koalicyi dla Cieszyna wojska czeskie zaczęły **opróżniać okolice sporne.** Zatrzymały się na linii, oznaczonej układem czesko-polskim z d. 3. lutego. Pułkownik Svendarek (?), komendant sił czeskich na Śląsku, wysłany przez prezydenta Masaryka, wyraził wobec warszawskiej komisyi życzenie rządu czeskiego, aby ułatwić wykonanie tego układu... i zaproponował **utworzenie pasa neutralnego**, celem uniknięcia możliwych starć przy stykaniu się obu wojsk, oraz celem stworzenia swobodnego ruchu na kolejach.

Ruch bolszewicki w Czechach.

Jak donoszą „Narodni Listy" w numerze z dnia 12 b. m. organ bolszewików czeskich w Kladnie „Swoboda" zamieścił oświadczenie, że nawet na wezwanie kladnowskiej **administracyi politycznej nie myśli poddać się państwowej ustawie prasowej, ani też nie usłucha rozkazu min. sprawiedliwości** Soukupa. „Robotnicy czescy — pisze „Swoboda" — będą jeszcze mieli możność określenia swego stosunku do rządu".

Wojna z Niemcami trwa.

Poznań. P. A. T. Komunikat Głównego Dowództwa z dnia 27 bm. Grupa północna. **Z Wielowsi, Rąblina i Truszczyzny, które to wsi przedwczoraj obsadziliśmy, aby przeszkodzić bezustannym rabunkom, wyparł nas silny atak niemiecki, poparty przez pociąg pancerny i artyleryę. Pod Chodzierzą patrol niemiecki uderzył na Trzydomy i na Podstolicką leśniczówkę. Odparto go po krótkiej walce. Zresztą na całym froncie spokój.**

Grupa zachodnia. **Po południu artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała** Czerwony **dwór, Chrośnicę, a wieczorem Kolno, Kamionnę, Nowy Dwór, Chorośnice** i Przyprostnię. **Pod Sępolnem odparto natarcie patrolu niemieckiego. Na reszcie frontu od Kopanicy aż do Ponieca spokój.**

Grupa południowa. Pod Rawiczem spokój. **Na południe od Krotoszyna natomiast nieprzyjaciel napierał w dalszym ciągu. Po silnem** [illegible] **rzył dwukrotnie na Hahalnię. Ataki odparto.** Ponadto artylerya ostrzeliwała Rochy i Perzyce. **Pod Sulmierzycami i Granowcem, Zmysłoną i Kobylą Górą patrole niemieckie przekroczyły granicę śląską i ostrzeliwały nasze posterunki. Na odcinku Kęplińskim spokój.**

Wilson wierzy w sprawę Polski.

Nowy Jork. P. A. T. Wilson po przybyciu do Bostonu wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że z konferencyi pokojowej wyniósł najlepsze wrażenie. Mężowie stanu, biorący udział w konferencyi paryskiej wiedzą, że nie są panami swoich narodów, lecz ich sługami. Na pozór konferencya robi tylko małe postępy, ale w samej rzeczy tak nie jest. Wszystkie narody Europy łączą się w ufności i nadziei, że stoimy u progu nowej ery, w której każdy naród musi wytężyć wszystkie siły moralne i fizyczne, aby zabezpieczyć pokój. **Jeżeliby Ameryka zawiodła w tej krytycznej chwili, to ludzkość byłaby skazaną na rozpaczliwą wprost przyszłość.** Kto mniema, że Ameryka do takiej przyszłości mogłaby się przyczynić, ten Ameryki nie zna. A dalej mówił prezydent Wilson: Czy wierzycie panowie w sprawę Polski, tak jak ja w nią wierzę? **Czy chcecie utworzyć Polskę i otoczyć ją dokoła różnemi armiami?** Czy wierzycie w dążenia Czecho-Słowaków i Jugosłowian tak jak ja? Czy wiecie, ile mocarstw napadłoby nań, gdyby wolność ich nie była poręczoną przez świat cały. Uregulowanie, którego dokona teraz pokój, nie mogłoby przetrwać pokoleń całych, gdyby nie było zagwarantowane wspólnemi siłami całego świata.

Żegluga do Ameryki otwarta.

Paryż. (P. A. T. Radio krak.).Z Hawru donoszą: Przybyły tutaj dwa parowce transatlantyckie. okręt „Champagni" przybył do portu, mając na pokładzie 584 pasażerów, z tego 240 pierwszej klasy i 105 drugiej klasy. Wielki parowiec „Francya" również przybył do portu, przywożąc 2.658 pasażerów, z tego 280 pierwszej, 35 drugiej klasy, pomiędzy pasażerami trzeciej klasy znajdowało się **948 żołnierzy polskich, którzy ukończyli swoje wykształcenie wojskowe w obozie Niagara.** Parowiec transatlantycki „Francya" był używany podczas wojny do transportu wojsk ze wschodu, poczem został okrętem szpitalnym, a od czasu zawarcia zawieszenia broni jest używany do transportu wojsk amerykańskich.

Misya koalicyi w Poznaniu.

Poznań. P. A. T. Ze strony miarodajnej donoszą nam: w sobotę dn. 1 marca o g. 8 rano przybędzie do Poznania Misya Kongresu pokojowego pod przewodnictwem ambasadora **Noulensa**. Misya ta składać się będzie z czterech poszczególnych misyi francuskiej, angielskiej, włoskiej i Stanów Zjednoczonych. Na dworcu kolejowym przyjmie gości Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej, reprezentanci władz poznańskich i rady miejskiej.

Bolszewizm w Bawaryi.

Berlin. P. A. T. „Vorwaerts" zamieszcza wiadomości o zamachu morderczym na ministra Auera: Towarzysz, przybyły z Monachium celem udzielenia nam informacyi, który w Monachium zajmuje kierujące stanowisko, udzielił nam następujących wyjaśnień: Niezawiśli Spartakowcy, którzy w Monachium stłumili całą prasę, starają się zaciemniać sprawę zamachu na Auera i na Eisnera. Nawet przedstawiając rzecz tak, jakoby sprawca działał w porozumieniu z hr. Arco. Wszystko to jest kłamstwo, prawdą jest, że **zamach na Auera był wykonany przez tak zwaną rewolucyjną Radę robotniczą, pozostającą pod wpływem niezawisłych i spartakowców.** Sprawca jest członkiem rewolucyjnej Rady robotniczej i nazywa się Alojzy **Lindner**, z zawodu jest rzeźnikiem. **Lindner nawet się sam chwalił swoim czynem**, pomimo, że pozostaje na wolnej stopie, nikt nie myśli o tem, aby go uwięzić. Podczas spełnienia czynu całe trybuny były obsadzone członkami rewolucyjnej rady robotniczej, którzy byli uzbrojeni w granaty ręczne i rewolwery.

Monachium. P. A. T. Według ostatnich wiadomości morderca Eisnera, hr. Arco Walley jest jeszcze przy życiu.

Monachium. P. A. T. W Monachium panuje spokój, tylko z prowincyi nadchodzą wiadomości o rozruchach demonstracyjnych z powodu śmierci Eisnera.

USUNIĘCIE OFICERÓW.

Drezno. P. A. T. Na posiedzeniu kongresu saskich rad robotniczo-żołnierskich postanowiono **usunąć wszystkich oficerów** z dotychczasowych stanowisk.

Rząd sowietów przeciw Niemcom.

Amsterdam. P. A. T. Według doniesienia pism angielskich rząd sowietów, aby dopomódz do zwycięstwa komunistom w Niemczech zamierza **wypowiedzieć wojnę Niemcom.**

Powstanie w Moskwie.

Amsterdam. P. A. T. W Moskwie wybuchło na nowo powstanie przeciw rządowi sowietów. **Socyal-rewolucyoniści zamierzali aresztować Lenina** podczas posiedzenia na Kremlu w tym celu **przekupili** komendanta Kremlu, który ich wpuścił. Najwidoczniej jednakże zamach się nie udał, gdyż rząd sowiecki energicznie go uśmierzył. **Aresztowano 60 osób, między innymi Spirydyonową.**

Wielka klęska bolszewików.

Medyolan. P. A. T. „Corriere della Serra" donosi, że armia gen. Denikina rozpoczęła **silną ofenzywę i szybko posuwa się naprzód** wzdłuż kolei **Stawropol-Baku** w kierunku Piotrowska. Dotąd armia Denikina **wzięła do niewoli 31 tysięcy żołnierzy i zdobyła** 95 dział i 162 kartaczownic, 8 pociągów pancernych, 4 pociągi sanitarne, i cały tabor bolszewicki. Porażka **bolszewików jest** zupełną.

Medyolan P.A.T. **Druga dyw. wojsk sowieckich została pobitą na głowę** na froncie Don.

Nowy program odbudowy Rosyi.

Paryż. (P. A. T.) Radio krak. z dnia 27. b. m. g. 5 m. 30 rano: „L'information" podaje szczegóły o rosyjskiej konferencyi politycznej, która odbyła się w Paryżu. Dziennik wskazuje, że członkowie tej komisyi należą do rozmaitych stronnictw politycznych, z różnych stron Rosyi. I tak, jest tam min. handlu z czasów rewolucyi, **Sawinkow**, min. wojny pod Kiereńskim, **Giers**, **Maklakow** i **Stachowicz**. Są tam również przedstawiciele rozmaitych gubernii, jak **Czajkowski**, gub. Archangielska, oraz **Sassonow**, min. spraw zagr. Syberyi i poł. Rosyi.

Autor powyższej informacyi podkreśla interesujący fakt, że członkowie tej komisyi, reprezentujący najrozmaitsze kierunki polityczne, owiani są jedną wspólną chęcią **zwalczania bolszewizmu** i wspólnej pracy nad odrodzeniem wielkiej Rosyi. Ludzie ci stworzyli ów program odrodzenia Rosyi, który zakreśla granice między dawną a dzisiejszą organizacyą państwwą, jednak zasady tego programu nie będą mogły opierać się na dawnej formie rządu. Według wniosków konferencyi nowa Rosya musi mieć przedewszystkiem **ludową i pod gwarancyą demokratyczną formę rządu.** Kwestya agrarna musi być uregulowana i oparta na podstawach legalnych, administracya zdecentralizowana. Nowa odrodzona demokratyczna weszłaby do Ligi Narodów i mogłaby współdziałać w pokojowej pracy narodów. W jej interesie leżałoby dokładne wypełnienie wszystkich zobowiązań, któreby wypływały z traktatów ją wiążących. Nowa Rosya żądałaby na równi z innymi państwami odszkodowań za straty i szkody wyrządzone przez państwa nieprzyjacielskie.

Wilson wraca do Europy.

Paryż. (P. A. T. Radio krak.). Jak donoszą z Waszyngtonu, Wilson nie zwoła kongresu **na nadzwyczajną sesyę przed swoim powrotem z drugiej podróży do Europy. Jest on zdania, że jest jego obowiązkiem pozostać w Europie aż do zawarciu traktatu** pokojowego.

Stan zdrowia Clemenceau.

Paryż. (P. A. T. Radio krak.). Mimo niepewnego czasu odbył p. Clemenceau wczoraj **pierwszą przechadzkę.** Oświadczył, że nie da się od tego odwieść i polecił się zawieść **do lasku Bulońskiego**. Zaledwie przejechano parę kroków w parku, **prezydent ministrów rozkazał niespodziewanie zawieść się do Wersalu, gdzie poszedł** oglądnąć w zamku salę, w której obradowało Zgromadzenie Narodowe, **którego był** członkiem. O godz. 5. p. Clemenceau powrócił do domu nie czując się zupełnie zmęczonym **długą przechadzką.**

POTRZEBA OPERACYI.

Genewa. P. A. T. Z Paryża donoszą, że na ostatniem consylium lekarzy u Clemenceau zdecydowano się na operacyę, która ma się teraz odbyć. Piąta kula, która utkwiła w bezpośredniem pobliżu płuc musi być usuniętą przez zabieg **operacyjny**, aby zapobiedz komplikacyom. Półurzędowe doniesienie opiewa, że ogólny stan zdrowia p. Clemenceau jest zadawalniający. Natomiast z prywatnych informacyi prasy wynika, że osłabienie sędziwego prezydenta ministrów **daje powód do obawy.** W kuloarach Izby mówią, że nawet w razie najlepszego wyniku operacyi i normalnego procesu wyzdrowienia Clemenceau będzie musiał się nadzwyczajnie szanować, a w każdym razie ograniczyć swoje prace do najważniejszych i najpilniejszych spraw i najpóźniej po podpisaniu ostatecznego pokoju wycofa się z życia publicznego.

NADESŁANE.

Nasiona

koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku i t. p.

po przystępnych cenach

w najlepszej jakości,

poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat Rolniczy

w Krakowie, 719

plac Szczepański 6.

Wyrokiem Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 17 września 1918 r. skazany został **Berl Mondschein**, fiakier z Chrzanowa, za występek lichwy żywnościowej na miesiąc ścisłego aresztu oraz orzeczono przepadek skonfiskowanego u niego zapasu cukru w ilości przeszło 1000 kg.

Kraków, dnia 8 grudnia 1918. 885

Sąd krajowy karny Oddział III.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dnia 3-go marca o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym magazynie towarowym publiczna sprzedaż około 30 wagonów materyałów budowlanych oraz kilka wagonów wapna nawozowego.

887 **Urząd kolejowy Podgórze-Płaszów.**

KONKURS.

Towarzystwo gimnazyum realnego w Nisku ogłasza konkurs na posadę

romanisty (romanistki).

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Dyrekcyi gimnazyum realnego do dnia 18 marca 1919. Warunki według umowy. 884

Benzynę do pługów motorowych do motorów,

Oleje do popędu motorów, maszynowe, smarowe,

Smary do wozów, wazeliny, tłuszcze,

dostarcza

po cenach maksymalnych

Spółka handlowa „SMAR“ 505

Spółka z ogr. odpow. w Tarnowie, ul. św. Anny L. 14.

Maszyny do pisania

dobrego systemu **poszukuję.** Oferty pod „Konstrukcya“ proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“. 875

„ZOCHA“

NAJLEPSZA MASA WOSKOWA

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum. 798

Wszędzie do nabycia.

GŁÓWNY SKŁAD

FR. LENERT Kraków, Sławkowska 6.

Potrzebny fachowiec obeznany z hodowlą ryb

mający długoletnią praktykę, który podjąłby się założyć na Węgrzech stawy rybne na wielką skalę poszukiwany przez „Akcyjne Towarzystwo Rybackie“. — Posada stała. Oferty pisemne z odpisem świadectw i curriculum vitae prosimy przesyłać pod adresem p. Antoniego Zeltta w Krakowie, ul. Podwale 2. Odpisy świadectw nieuwzględnionych ofert, zwracane nie będą. 800

Zaraz do sprzedania po cenach konkurencyjnych:

Wapno 99% palone i nawozowe;

Gips nawozowy i sztukaterski;

Węgiel kamienny z Król. Polskiego tylko publicznym instytucyom lub fabrykom;

Cegły kieratowe prasowane;

Dachówki falcówki i karpiówki;

Cement portlandzki — tudzież wszelkie inne materyały budowlane, jako to: deski, podkłady kolejowe, drzewo opałowe, kopalniane, papę, gwoździe, blachę cynkową oraz wszelkie okucia żelazne do okien i drzwi, smary, tłuszcze i t. p. — Wiadomość:

DOM HANDLOWY

Ajencyjno-komisowy „ZAWISZA“

Kraków, ul. Szewska 16, II piętro. 611

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Nowym Targu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się we środę dnia 12-go marca 1919 r. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa

na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1918;
5) Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców;
6) Wybór dziewięciu członków Rady nadzorczej;
7) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919; 876
8) Wnioski i interpelacye.

Rada nadzorcza

Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Nowym Targu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Franciszek Dworski, sekretarz. **Wincenty Szymborski**, prezes.

CHOMĄTA

NA WOŁY, ŁAŃCUCHY, LEJCE, POSTRONKI, ZGRZEBŁA, LATARNIE, BICZE I BICZYSKA, NASZELNIKI, PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE

poleca do natychmiastowej dostawy 149

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

FABRYKA MASZYN :-: ROLNICZYCH :-: **„ODLEW“**

KRAKÓW—GRZEGÓRZKI — ULICA ZÓŁKIEWSKIEGO

wykonuje na zamówienia

wszelkie odlewy żelazne tudzież transmisye. Poleca:

MASZYNY ROLNICZE

jak: sieczkarnie, kieraty, młocarnie, młynki do czyszczenia zboża — najlepsze pod względem trwałości i konstrukcyi. 707

KRAJOWY URZĄD ODBUDOWY

Oddział Sekcyi Rolniczej w Krakowie.

L. 846/19
O. II.

Kraków, dnia 20-go lutego 1919.

OGŁOSZENIE.

Beczki żelazne dla rolników i przemysłowców.

Krajowy Urząd odbudowy sprzeda większą ilość beczek żelaznych. Prawo do kupna mają tylko **właściciele pługów motorowych, lokomobili lub innych maszyn rolniczych lub przemysłowych, pędzonych benzyną lub naftą, tudzież rafinerye lub odbenzyniarnie.**

Oferty, potwierdzone przez Komisarza Komisyi Rządzącej, że oferent jest właścicielem lokomobili, pługa motorowego lub maszyny pędzonej naftą lub benzyną, jak również oferty rafineryi i odbenzyniarni wnosić należy do Krajowego Urzędu Odbudowy, Oddział Sekcyi Rolniczej, ulica Czysta 16 (Referat warsztatów i Ekspozytur rolniczych), najdalej do dnia 20-go marca 1919.

Na pewną z góry ograniczoną ilość beczek należy dołączyć wadyum po 100 koron, od każdej kupić się mającej beczki, przy ofertach ogólnych 5.000 koron.

Oferty do celów spekulacyjnych wyklucza się. 796

Krajowy Urząd Odbudowy
Kierownik Oddziału Sekcyi Rolniczej.

WIRÓWKI

do mleka oryginalne szwedzkie,

naczynia mleczarskie i sterylizator do mleka 148

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

Maszyny Rolnicze

Kompletne garnitury młocarń parowych, kosiarki, siewniki, sieczkarnie, kultywatory, pługi, brony i t. p.

w większych ilościach, także pojedyncze

do sprzedania.

Wszystkie maszyny znajdują się na składzie w Krakowie.

Bliższych wyjaśnień udziela firma

Kaden i Sp. Kraków,

ul. Andrzeja Potockiego 4. 898

Pisanki wielkanocne

zabawki, kilimy, obuwie bardzo tanie z drewnianemi podeszwami (sukienne i skórzane) meble i t. d.

NA WYSTAWIE 668

LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

Kraków, ul. Straszewskiego Nr. 28.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI“

ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO.

Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.

Cena 6 koron (bez przesyłki pocztowej).

Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie. — **Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“** w Krakowie. 2262

Księgarnia i Skład nut

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca nowości: 616

- Balzac. Dwaj poeci (przełożył Boy) . . . K 14·—
- **Bartkiewicz Z.** Krwią i atramentem . . . „ 14·40
- — Psie dusze . . . „ 16·20
- **Górski A.** Przedednięm — opowiadania . . . „ 10·80
- **Kirkor G.** Grzech . . . „ 6·—
- **Listy Panny de Lespinasse** (przełożył Boy) . . . „ 20·—
- **Perzyński W.** Tryumfator — powieść . . . „ 11·—
- **Prus B.** Anielka . . . „ 5·40
- **Sędzicki F.** Wiatr zawiał od pomorskich stron . . . „ 7·20
- **Skarszewski Żuk T.** Rumak Światowida (karykatura wezorajsza) . . . „ 16·—
- **Wierzbiński M.** Wiosna ludów . . . „ 18·—

Ostatnio wydane tomiki Biblioteki Uniwersytetów Ludowych:

- 93. **Oppman.** Pieśni o księciu Józefie . . . K —·80
- 94. **Szujski.** Bartosz Głowacki . „ —·80
- 95. **Gomulicki.** Wybór poezyi . „ —·80
- 98. **Krasicki.** Powieść o narożnej kamienicy . . . „ 1·10
- 99. **Szajnocha.** Matka Jagiellonów „ 1·10
- 207. **Pol W.** Wit Stwosz . . . K 1·80
- 208. **Dubiecki.** Bohaterski naczelnik powstania styczniowego „ 2·10
- 211. **Oppmann.** Pieśni o legionach „ 1·80
- 213. **Mościcki.** Twórca pieśni „Jeszcze Polska“ . . . „ 1·35
- 214. **Korzeniowski.** Kollokacya . . „ 4·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.

X. Józef Łobczowski:

Żywot św. Stanisława Kostki
Cena egzempl. brosz. 90 hal.

Żywot św. Jana Kantego
Cena egzempl. brosz. 90 hal.

Nowenna do św. Jana Kantego
Cena egzempl. 40 hal.

Skład główny w drukarni „Głosu Narodu“
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Celem uruchomienia rentującego się dużego

Zakładu kąpielowego

w bezpośredniem pobliżu Krakowa projektuje się założenie

Konsorcjum, Spółki, Tow. akcyjnego.

Informacye w Administracyi Czasopisma górniczo-hutniczego Kraków, Jagiellońska 5, I. p. Telefon 24. 31

NAJLEPSZE NASIONA

:: WARZYWNE I PASTEWNE ::

POLECA

SKŁAD NASION „ZAGON“

Sp. z ogr. por. 781

Kraków, Basztowa 17.

Na żądanie wysyłamy cenniki.

Rządowo upoważnione

BIURO 790

parcelacyjne

w Krakowie

ul. Grodzka 26

tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów jako też dobra odparcelowania.

WILLA

z komfortem do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do biura Hopcasa i Salomonowej Kraków pod „Willa“. 899

Wydzierżawię

w Zakopanem pensyonat o 10—15 pokojach — półrocznie lub całorocznie.

Zgłoszenia, bez pośrednictwa, pod „Pensyonat“ poste-restante Sanok. 869

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-śniadankowego (katolik, l. 24) poszukuje posady od 1. kwietnia. B. Gałuszka, Ryczów. 842

Zajmie się prowadzeniem sklepu Kółka rolniczego

w większej wsi lub małem miasteczku kawaler, mający fachowe wykształcenie. Ewentualnie zastąpi organistę. **Zgłoszenia** do Administracyi „Głosu Narodu“ dla S. P. 846

Manipulantkę biurową

piszącą na maszynie ewentualnie ze stenografią — **przyjmie** zaraz fabryka „Iskra“ ul. Łobzowska. Zgłoszenia między 5 a 6 po południu. 856

Nauczycielka młoda

Polka, z dobremi poleceniami, poszukiwana na wieś zaraz do jednej dziewczynki 12-letniej, I. klasa liceałna, z muzyką, bez francuskiego. Zgłoszenia Adamowa Jordanowa Więckowice p. Wojnicz. 858

KURSA PRAWNICZE „IUS“ Kraków, Rynek gł. 22. „IUS“

EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjny.

Akademik (b. uczeń real. gimn.) poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod W. P. przyjmuje Administracya „Głosu Nar.“ 860

Gorczycy białej

kilka metrów kupi zaraz **Zwierzyniecka Fabryka octu** ul. Królowej Jadwigi 91, telefon 3225. — Do oferty dołączyć próbkę. 878

KALENDARZE MIARKI

zawierają: Zmiany księżyca, wschód i zachód słońca i księżyca, przepowiednie pogody, przypomnienia dla rolników i ogrodników, kalendarz historyczny i obyczajowy.

Dział powieściowy, wynalazków, polityczny, statystyczny, wychowawczy, lekarski i gospodarski.

Bezpłatne dodatki: kalendarzyk ścienny i kieszonkowy.

Ceny wraz z przesyłką:

Kalendarz Powszechny w eleganckiej trwałej oprawie . . . K 8·20
Kalendarz Maryański K 4·50
Święta Rodzina . . K 4·50
Kalendarz Narodowy K 3·20

Wysyła za uprzedniem nadesłaniem ceny, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. — Odsprzedawcy otrzymują rabat. 62

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.